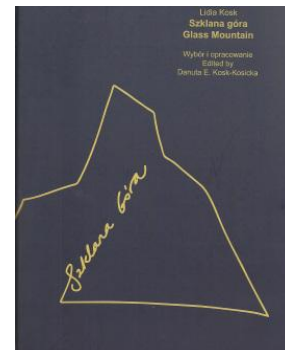


# Szklana Góra



Lidia Kosk

Wspinam się pod górę  
dźwigając skarb  
przerastający moje siły  
wiadro wody

Odpowiedzialność wspomaga  
nogi potykające się  
o zlodowaciałe  
grudy śniegu

Padam  
woda spływa  
razem ze mną w dół  
zamarzając  
jak łyzy na policzkach

Przede mną znów góra  
coraz bardziej szklista

Błysk słońca na moment  
powiększa mnie cieniem  
gdy znów idę mierzyć się  
z moją szklaną górą